

Pierwsi goście na Targach Krajowych

Otwarcie Jesiennych Targów Krajowych w Poznaniu nastąpiło przed pawilonem XII. W uroczystości wzięli udział: minister handlu wewnętrznego — mgr inż. Mieczysław Lesz, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — mgr Zygmunt Węgrzyk, przewodniczący Prezydium RN miasta Poznania — Franciszek Frackowiak, dyrektor Targów Krajowych — Edmund Lehwark i dyrektor MTP — Stefan Askanas oraz zaproszeni goście. W otwarciu uczestniczyła delegacja NRD z wiceministrem Rudolfem Lorenzem oraz wiceminister handlu wewnętrznego Czechosłowacji — Peter Duda.

Otwarcia dokonał min. M. Lesz, po czym rozpoczęto zwiedzanie pawilonów.

Dużym zainteresowaniem gości cieszyła się wystawa BHP, otwarta przez sekretarza CRZZ — Zygmunta Wojskiego. Goście z wielką uwagą oglądali inne targowe nowości, poświęcając więcej czasu na obejrzenie ekspozycji przemysłu o dziełowego, spółdzielczości pracy i spożywców „Społem” oraz ekspozycji przemysłu meblarskiego. (zs)



Praktyki przed studiami

W tym roku akademickim na uczelniach technicznych wprowadza się szereg istotnych zmian, zmierzających do ulepszenia i unowocześnienia nauczania. Przede wszystkim na niektórych wydziałach politechnik wprowadza się dla absolwentów szkół średnich — którzy zostali przyjęci na I rok studiów — półroczne praktyki w zakładach produkcyjnych przed rozpoczęciem studiów.

W czasie półrocznej praktyki przyszli inżynierowie zatrudnieni będą, jako pracownicy fizyczni, a po jej zakończeniu specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Politechniki i dyrekcji zakładów dokona oceny ich pracy.

Praktyka zawodowa ułatwi przyszłym inżynierom dalsze studia, a co najważniejsze — zapozna ich z pracą na wielu stanowiskach. Wprowadzenie praktyk na I roku pociąga za sobą oczywiście, zmianę programów nauczania. Będą one bardziej dostosowane do poziomu studentów, którzy w zakładzie poznali już wiele różnorodnych zagadnień od strony praktycznej.

Dla studentów, którzy w bieżącym roku rozpoczęli naukę w wyższych szkołach technicznych, wprowadzić się też 5-miesięczne praktyki zawodowe przed otrzymaniem dyplomu. PAP

Posel Afganistanu w Belwederze

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prof. dr Stanisław Kulczyński, przyjął w Belwederze na audiencji posła Afganistanu w Polsce — Kassema Rishtie, który złożył listy uwierzytelniające. PAP



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
wtorek, 13 września 1960

Cena 50 gr
Nr 219 (5167)

Od garnuszka do samochodu

Przemysł ciężki zwiększa produkcję na rynek wewnętrzny

Produkcja wyrobów rynkowych stanowi w bież. roku 20 proc. ogólnej produkcji towarowej przemysłu ciężkiego. W 1961 r. wartość wyrobów, przeznaczonych na rynek wewnętrzny, zamknie się kwotą ponad 16 mld. zł; oznacza to 12-procentowy wzrost w stosunku do bież. roku.

Jak wynika z założeń 5-letniego programu produkcyjnego przemysłu ciężkiego, wartość ta wyniesie w 1965 r. ponad 24 mld. zł, tj. o 70 proc. więcej niż w roku bieżącym.

Wiele uwagi przywiązuje się obecnie do rozwoju produkcji tych wyrobów, których brak odczuwa się na rynku. Chodzi tu m.in. o telewizory, lodówki, motorowery. Dla lepszej ilustracji podajemy poniższe porównanie (w tysiącach sztuk):

	1960 r.	1965 r.
lodówki	40	185
telewizory	195	400
motorowery	49	112

Równolegle modernizuje się typy i wprowadza na rynek nowe wyroby.

W tym roku np. rozpoczęto produkcję motorowerów „Żak” i „Komar”, kilku typów telewizorów, radioodbiorników tranzystorowych i różnych urządzeń kuchennych. A więc: pralki „Framia”, pralko-suszarki, pralko-wirówki, odkurzacze z dodatkowym wyposażeniem, urządzenia do mycia i suszenia naczyń, miksery, bardzo ciekawa pod względem konstrukcyjnym nowe maszyny do szycia.

LEPSZA JAKOŚĆ

A co z jakością? Sytuacja jest ciągle jeszcze niezadowolająca, choć ilość reklamacji maleje. Poza ostrą kontrolą w zakładach, decydującą rolę odgrywa tu postęp techniczny. Zastosowanie na szeroką skalę schematów drukowanych w odbiornikach radiowych, będzie miało np. zasadniczy wpływ nie tylko na koszty produkcji, ale i na jakość aparatów. Lampy kineskopowe o większym kącie bardzo

podniosą atrakcyjność telewizorów.

Fabryki przemysłu ciężkiego nawiązują też coraz ściślejszą współpracę z przemysłem chemicznym (lakiery) i drzewnym (skrzynki do odbiorników). Przyczyni się to w dużym stopniu do poprawy estetyki i trwałości artykułów rynkowych. (PAP)

CO Z MOTORYZACJĄ?

Szczególnie zwiększony popyt na samochody i motocykle zanotowano w pierwszym półroczu bież. roku. Najwięcej samochodów sprzedano w woj. warszawskim — łącznie ze stolicą — 1142 oraz katowickim — 945. Z kolei idzie woj. krakowskie, 674, wrocławskie — 547, łódzkie — 476, poznańskie — 446, gdańskie — 393, lubelskie — 188, bydgoskie — 174 i szczecińskie — 122.

Większym niż dotąd zainteresowaniem cieszyła się rodzima „Warszawa” (sprzedano w pierwszym półroczu o 213 więcej, niż przewidywał plan Motoryzacji).

Zapotrzebowanie na motocykle jest oczywiście, daleko większe niż na samochody. W I kwartale br. sprzedano 34.738 motocykli (12.959 na wsi), a w II kwartale — już 35.633 (wies — 13.778). (API)

Dni Kępna - zakończone

Pamiątkowy obelisk o Spotkania i odznaczenia o Uroczystości dożynkowe

Głównym punktem uroczystości Dni Kępna, była manifestacja ludności na Kopcu, czyli na ruinach zamczyska grodowego z XIII wieku, gdzie książę gdański Mściwój spotkał się ze swym krewniakiem — Przemysławem, księciem wielkopolskim i dokonał aktu darowizny. Ku upamiętnieniu tego historycznego wydarzenia wmurowano obelisk z napisem: „Tu, 15. II. 1282 roku Mściwój przekazał Pomorze Wschodnie Przemysławowi II na wieczne czasy”.

Przy okazji przewodniczący Komitetu Obchodowego — Jan Kurzawa, odczytał obszerny akt darowizny, a odświeżenie obelisku dokonał wiceprzewodniczący Prezydium WRN — mgr Zygmunt Węgrzyk.

W sobotę odbyło się spotkanie b. absolwentów Liceum kępińskiego i członków ZBoWiD. Zainaugurował je wzruszającym przemówieniem dr Aleksander Calkosiński, b. absolwent a obecny profesor Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu. Przemawiał także b. burmistrz i honorowy obywatel m. Kępna — Wacław Kokociński, prezes ZBoWiD-u — Mieczysław Depezyński i kilku innych b. wychowanków. W czasie spotkania udekorowani zostali Krzyżami Wielkopolskimi powstańcy z 1918/19 roku: Stanisław Dybizbański, Antoni Ceglarek, Stanisław Wiśny, Stefan Kowalski, Ludwik Galczewski, Józef Mosca, Stanisław Mizera i Józef Przybylski.

Z kolei uczestnicy zjazdu udali się do gmachu Liceum, gdzie delegacje złożyły wieniec przed tablicą pamiątkową, wmurowaną ku uczczeniu 90 poległych w latach 1939—1945 b. wychowanków, po czym spotkali się z młodzieżą, a wieczorem uczestniczyli w zabawie towarzyskiej.

W ostatnim dniu uroczystości, tj. w niedzielę odbyły się międzywojewódzkie dożynki, w których uczestniczyła masowo ludność trzech powiatów: kłuczborskiego, wierzuszwskiego i kępińskiego oraz przedstawiciele władz wojewódzkich z Łodzi, Opola i Poznania. Uroczystości dożynkowe otworzył dłuższym przemówieniem okolicznościowym prezes PZKR — Władysław Dorna, a tradycyjnie bochen chleba, wraz z życzeniami, wręczył przewodniczącemu Prezydium PRN — Stefanowi Żyburze przodujący rolnik i wieloletni prezes Kółka Rolniczego ze Szklarki — Piotr Januszczyk.

Uroczystości dożynkowe, połączone z wystawą rolniczo-ogrodniczo-przemysłową zgromadziły co najmniej 20 tys. ludzi z trzech sąsiadujących powiatów. Podczas wręczenia wienieców dożynkowych ukazał się samolot Aeroklubu Ostrowskiego, zrzucając na trybunę bukiet czerwonych róż, co spowodowało żywiołową manifestację na cześć Ludowego Wojska, którego przedstawiciele byli obecni na miejscu. Zaznaczyć bowiem wypada, że w Dniach Kępna uczestniczyła Orkiestra Wojskowa w pełnym składzie, kilku oficerów i marynarze — kiedyś uczniowie kępińskiego Liceum.

Po części oficjalnej uroczystości dożynkowych odbyły się popisy licznych zespołów młodzieżowych, zawody strażackie, lekkoatletyczne i piłkarskie, a wieczorem zabawy ludowe. (kij)

Próby zamachów w Jordanii

Jak podaje rozgłosziona w Ammanie, władze jordańskie wykryły dwie próby zorganizowania zamachów. Spiskowcy zamierzali zamordować jedną z wysoko postawionych osobistości jordańskich — policja nie podała jej nazwiska, oraz wysadzić w powietrze rozgłosznie w Ammanie. Winni zostali aresztowani. (PAP)

Pięć minut przed startem



Na zakończenie tegorocznych „Dni Lotnictwa” odbyła się w Łodzi defilada powietrzna, w której — po pokazach lotnictwa sportowego — wzięło udział lotnictwo wojskowe, demonstrując wspaniałą technikę pilotażu na nowoczesnym sprzęcie. Na zdjęciu: tuż przed lotem (od lewej) prowadzący 16-ikę bombowców, kpt. pilot Stanisław Czarny i nawigator, oficer Karol Kubica. CAF — fot. Grzęda

Groźna choroba na warsztacie naukowców

Pierwsza na światową skalę konferencja naukowa poświęcona problematyce walki z groźną chorobą pasożytniczą — włośnicą, rozpoczęła się 12 bm. w Warszawie z udziałem około 150 naukowców z 21 krajów.

Z pierwszego referatu, wygłoszonego przez polskiego uczonego prof. dr. Zbigniewa Kozara wynika, iż włośnica — choroba wywoływana przez małe robaki, którymi człowiek zaraża się jedząc niedostatecznie wygotowaną wieprzowinę — występuje szaro niemal w całej Ameryce, w Europie, na Dalekim Wschodzie.

Obrady trwają. (PAP)



Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: Jepeż — Feliks Bilos, kultury — Mieczysław Skąpski, łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

ZE ŚWIATA POLITYKI

Trzaski na linii

Stosunki francusko-bońskie

Na osi Paryż — Bonn powiało chłodem, który meteorologowie od polityki dawno przewidywali.

Zmianę klimatu wywołały propozycje de Gaulle'a w sprawie „jedności ojczyzn”, jak górnolotnie określili prezydent Francji projekty wyposażenia Wolnego Rynku w dodatkowe organy w postaci „komisji wojskowej” i „komisji politycznej”, których zadaniem byłoby „koordynowanie” polityki „szóstki” na tych odcinkach. Bonn dopatruje się w tych projektach chęci Francji, „dalszego osłabienia”, a nawet — likwidacji takich instytucji zachodnio — europejskich, jak Unia Zachodnio-Europejska czy Wspólnota Węgla i Stali.

NIEZADOWOLENIE

Szczególnie ostro krytykuje się w Bonn postulat generała de Gaulle'a wzmocnienia stanowiska Francji w NATO przez utworzenie w łonie bloku atlantyckiego trójstronnego dyktatoratu anglo-amerykańsko — francuskiego. „Wydaje się — pisze Stuttgarter Zeitung — jakby de Gaulle chciał zburzyć strukturę zachodniej Europy, tak ważną dla całokształtu pozycji Zachodu”.

W gruncie rzeczy projekty de Gaulle'a nie są nowe — leżały one u podstawy porozumienia z Adenauerm w chwili, gdy ós Paryż — Bonn wylaniała się z tygla pełnego zachodnich kwasów. Chodzi jednak o to, że do tej pory tylko bońska strona wyciągała korzyści polityczne z tzw. pojednania francusko-niemieckiego. Za zgodą Francji i NRF zdjęto już szereg ograniczeń, dotyczących uzbrojenia Bundeswehry, a jej rozbudowę znacznie przyspieszono. Francja natomiast kontentowała się korzyściami gospodarczymi tego niebezpiecznego związku.

Obecnie, gdy Bonn poczuło się o wiele pewniej w siodle, apetyty bońskie wzrosły. Francja poczuła się zaniepokojona zarówno żądaniami generałów bońskich (ściśle mówiąc — hitlerowskich) zaopatrzenia Bundeswehry w broń rakietową — atomową, jak również niezwykłym rozpamiętaniem propagandy rewizjonistycznej — odwetowej w Niemczech Zachodnich.

O TRZECIE MIEJSCE

De Gaulle wysunął więc projekty, które miałyby poskromić nieco apetyty bońskich rewanżystów i militarystów. Ponadto zaś przedstawił do realizacji weksel, podpisany w swoim czasie in blanco przez Adenauera, że będzie on popierał pretensje Francji do udziału w „triumwiracie” atlantyckim. Ale teraz Bonn już nie ma ochoty płacić tego weksla. Bonn czuje się już dość silne, żeby dla siebie zażądać trzeciego miejsca w NATO.

Gazeta „Bonner General-Anzeiger” naiwnie „dziwi się”: „Jak to było możliwe,

Wielu obywateli obywateli mówi, że Praga jest jednym z najpiękniejszych miast świata. My, chętnie się z tym zgadzamy, bo Praga jest naszą stolicą. Wyróżniają ją nie tylko jedyne w swoim rodzaju pamiątki architektury minionych epok — z Praskim Zamkiem oraz najstarszym w Europie Środkowej Uniwersyte-tem z XIV wieku — ale także

Sukcesy miasta stu wież

Adolf Svoboda
prezydent miasta Pragi

silnie rozwinięty przemysł, zatrudniający jedną trzecią mieszkańców. Powszechnie znane są chlubne tradycje bojowe klasy robotniczej Pragi.

Co się w Pradze zmieniło?

Nowych wspaniałych budynków jest mniej, niż mógłby się ktoś spodziewać. To dlatego, że nasze państwo lwią część funduszy inwestycyjnych poświęciło dotychczas na budowę nie tylko zapór wodnych, elektrowni, na rozwój przemysłu ciężkiego. Skorzystała na tym również Praga. Jeśli już przed wojną była miastem przemysłowym, to w czasie ostatniego piętnastolecia, jej globalna produkcja wzrosła przeszło czterokrotnie.

Nowe mieszkania

Gdy w 1959 r. zakończono w Czechosłowacji budowę materialnej bazy socjalizmu, Partia Komunistyczna wytyczyła zadanie zlikwidowania trudności mieszkaniowych w całym państwie do roku 1970, a na terenie stolicy — o pięć lat wcześniej. Oznacza to, że w Pradze w ciągu pięciu lat trzeba zbudować 50.000 nowych mieszkań. Dotychczas gromadziliśmy środki do przebudowy Pragi. Obecnie zaczynamy realizować plan, który zakłada, że w ciągu następnego piętnastolecia, nasza stolica stanie się nie tylko pięknym miastem, ale i wygodnym domem ludzi pracy.

W pierwszych latach po wojnie staraliśmy się odremontować możliwie jak najszybciej 40.000 zniszczonych i zdewastowanych mieszkań, doprowadzić do porządku i usprawnić zdeorganizowaną komunikację miejską, zapewnić ludności zaopatrzenie.

Od chwili wyzwolenia, rady narodowe oddały prężącom do użytku 25.000 nowych, kilkupokojowych mieszkań. Wyrosły nowe osiedla mieszkaniowe, obramowane zielenią, wyposażone w sklepy, ośrodki zdrowia, stadiony sportowe i boiska. Nad zdrowiem mieszkańców naszego miasta czuwa około 10.000 lekarzy i pielęgniarek, pracujących w gęstej sieci dzielnicowych i przyzakładowych ośrodków zdrowia. Każde praskie dziecko, przychodzi na świat w klinice położniczej, 98 proc. dzieci poddano w ubiegłym roku szczepieniu przeciwgruźliczym — wszystkie dzieci otrzymują szczepienia przeciw chorobie Heine-Medina, śmiertelność

niewątpliwie należy do najniższych na świecie.

Zmiany w komunikacji

Obecnie budujemy wielką trasę komunikacyjną Północ — Południe. Ponieważ ulice w historycznej części miasta są przeważnie wąskie, ograniczymy tu komunikację tramwajową, a niektóre odcinki linii tramwajowych poprowadzimy ewentualnie pod powierzchnią ulic.

Zbudowaliśmy Most im. Jana Švermy, tunel długości 450 m, który znacznie skracając drogę dla ruchu samochodowego. Wybudowaliśmy ok. 160 nowych budynków szkolnych, dwa wielkie hotele — w tym

jeden wieżowiec, stadion sportowy, Stadion Młodzieży oraz 300 mniejszych stadionów i boisk sportowych. Pragnąc ożywić i urozmaicić życie kulturalne stolicy, założyliśmy Park Kultury i Odpoczynku — który nazwalismy imieniem bohatera narodowego — Juliusza Fucika.

W dawnych, pańskich rezydencjach i pałacach znajdują się dziś: muzea, szkoły, urzędy, a nierzadko i mieszkania. W dawnym klasztorze strahowskim urządziłismy Muzeum Piśmiennictwa Narodowego.

Praga ma przydomek: „stuwieżowa”. Istotnie wznosi się nad nią cały las gotyckich i barokowych wież. Te wieże i 80.000 anten telewizyjnych, bynajmniej, sobie nawzajem nie przeszkadzają. Dowodzą jedynie, że w zabytkowym mieście kipi nowe życie.

Ciełmno — polany śmierci

Nie zapomnimy!

Rankiem minionej niedzieli szosą od strony Dębna i Koła ciągnęły długie rzędy rowerzystów, wozów chłopskich, samochodów, autobusów. Dzieci niosły kwiaty. Cichy młody las pomiędzy Ruchowem a Ciełmno nagle załudnił się, podłużną mogiłą obramowaną podmurówką otoczyły tłumy.

— Tu leży blisko sto tys. Polaków pomordowanych od 1941 do 1944 roku przez gestapowców — informował nas rolnik z pobliskiej wsi. — Przywozili ich samochodami i rozstrzelali.

Ścieżka leśna prowadziła nas dalej. Zajaśniała w słońcu dru-

ga, kilkakrotnie większa od poprzedniej, polana. Po prawej stronie trybuna, nad morzem głów — flagi różnych państw. Przygodny przewodnik powiódł poprzeczny na środek placu.

Jesteśmy teraz na jednej z trzech mogił. Ile one mogą zawierać ofiar, skoro mają długość od 80 do 120 m, szerokość 5—6 m, a głębokość od 8 do 10 metrów?

Przybyły delegacje by złożyć wieńce, a dzieci — bukiety.

— Nieco dalej o tam — do wiewiórki się stały dwa piece krematoryjne.

— Pod nami leży zamienionych w proch 16 tysięcy Żydów z Austrii, Węgier, Czechosłowacji, Belgii i Francji, około 300 tysięcy Żydów z naszego kraju, 6 tysięcy Cyganów... Zabijano tu także dzieci z czeskich Łódzi i z naszej Warszawy!

Przemówienia posła Oliszkiewicza, sekretarza KW PZPR — Jana Olzaka, sekretarza KP PZPR z Koła — Teodora Jakubowskiego, — miały szczególny wyraz. Rezolucja, odczytana przez sekretarza PK FJN — Józefa Kubińskiego, potwierdziła tylko wolę zebranych na tym wiecu — popierała politykę pokojowej nasyżki władz w oparciu o silny blok obozu socjalistycznego i Związek Radziecki, (jp)

Oburzenie ludności w Japonii

Japońska opinia publiczna jest ostatnio poruszona tragicznym wypadkiem, spowodowanym obecnością na terytorium Japonii amerykańskich oddziałów wojskowych. W dniu 6 bm., przelatujący nad okrugiem Kasumigaura, amerykański samolot odrzutowy „zgubił” bak na paliwo. Bak spadł na położone w pobliżu gospodarstwo chłopskie, zabijając 6-letnie dziecko.

Rada Obrońców Pokoju i Demokracji prefektury Ibaraki postanowiła wypadek ten uczynić przedmiotem rozgłosu i wszcząć ogólnonarodową kampanię na rzecz likwidacji amerykańskiego poligonu ćwiczebnego w tym okrogu. Jak informuje radio japońskie, Rada postanowiła domagać się ponadto przekazania tej sprawy sądowi japońskiemu oraz pociągnięcia pilota samolotu amerykańskiego do odpowiedzialności sądowej. (PAP)

Jeden pożar 2 miliony zł strat

Groźny pożar wybuchł w fabryce mebli w Giucholazach. Pastwą ognia padła dwupiętrowa hala wyrobów gotowych, w której spłonęły także meble. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek usterek w instalacji elektrycznej. Straty oblicza się na 2 mln zł. (PAP)

Sprawy inwestycyjne

Wartość produkcji 120 fabryk, podlegających Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego w roku 1959, wynosiła 2400 milionów złotych, a w roku bieżącym osiągnie 2600 milionów. Plan 5-letni przewiduje wzrost produkcji o 63 procent! Meblarstwo ustępuje więc — jeżeli chodzi o tempo rozwoju produkcji — jedynie energetyce, przemysłowi chemicznemu i maszynowemu.

Nielatwy problem

Ten wstęp pozwoli lepiej zrozumieć Czytelnikom sprawę rewizji planów inwestycyjnych, która — wobec założeń bardzo intensywnego zwiększenia produkcji mebli — nie jest problemem łatwym. Pierwotne plany inwestycyjne na okres 5-letni przewidywały nakłady w wysokości 740 milionów złotych. Jak na przemysł nie doinwestowany, suma raczej skromna. Mimo to przy Zjednoczeniu PM, którego siedziba znajduje się w Poznaniu, powołano specjalną komisję do rewizji planów inwestycyjnych. Komisja jeszcze raz studiując inwestycje we wszystkich fabrykach. Nie zakończyła ona jeszcze swoich prac. Jej przewodniczący, naczelny inżynier

Zjednoczenia — Zdzisław Szymański, tak ocenił sytuację:

— Nie mamy przed sobą specjalnego planu przewidywanego oszczędności. Nie chcemy niczego robić automatycznie, według z góry ukartowanych schematów. Mogło by to przynieść — zamiast korzyści — straty. W każdym razie, chcemy rozsądnie zaoszczędzić na inwestycjach, tyle, ile się tylko da. Robimy to zresztą w ścisłym porozumieniu z naszymi przedsiębiorstwami.

Przykłady...

W Swarzędzu są dwa odrębne przedsiębiorstwa: Swarzędzka Fabryka Mebli i Swarzędzka Fabryka Krzesel. Plan rozwoju tej ostatniej przewidywał wybudowanie nowej suszarni i rozbudowę składowiska desek. Tymczasem już teraz przemysł meblarski stawia się na zastąpienie tradycyjnych płyt stolarskich znacznie tańszymi, a przy tym bardziej ekonomicznymi (oszczędność drewna), płytami wiórowymi. Postanowiono więc suszarnię i składowisko wykreslić z planów inwestycyjnych. Czy słusznie? Chyba tak, bo suszarnia i składowisko Fabryki Mebli z powo-

dzeniem wystarcza obu zakładom. Tą decyzją zaoszczędzono 1800 tys. złotych.

Postanowiono też zaniechać (przynajmniej na razie) budowy biurowca w Swarzędzkiej F. M., a fundusze przeznaczone pierwotnie na nią, ulokować w produkcji.

W Żukowie (powiat Nowa Sól) zaplanowano budowę składowiska tartacicy. Projekt przewidywał przejęcie za odszkodowaniem gruntów ornych od rolników, niwelację terenu, budowę dróg dojazdowych i wewnętrznych, uzbrojenie, oparkanie itp. Wykreślono inwestycje, bo po prze-myśleńiu okazało się, że Żuków może korzystać ze składowiska fabryki w Nowym Miasteczku, w tym samym powiecie. I tu zaoszczędzono około półtora miliona złotych.

W Opolu buduje się nową fabrykę mebli, której rozruch nastąpić ma 1 maja 1961 roku. Ze względu na zaawansowanie inwestycji, nie podlega ona rewizji. Ale... Według projektu miały powstać drogi betonowe, szerokości 7 metrów, a teren między halami miał być wybetonowany. Postanowiono między halami założyć trawniki, a drogi komunikacyjne zwężyć

do 4 metrów, przy czym część dróg betonowych zastąpić żużłowymi. Efekt — blisko 3 miliony złotych oszczędności, bez żadnych strat w mocy produkcyjnej zakładu!

Goleniów wzbogacił się o nową fabrykę mebli. Początkowo założenia przewidywały kotłownię, opalaną węglem brunatnym. Po przekonsultowaniu sprawy z Politechniką Szczecińską, Zjednoczenie doszło do wniosku, że trzeba przejść na węgiel kamienny. Dlaczego? Wysokie koszty dowozu węgla brunatnego (najbliższa kopalnia 250 km od Goleniowa). Na tej zmianie zaoszczędzono przeszło 2 miliony złotych.

Z niczego nie zrezygnowano

W zasadzie zakres rzeczowy inwestycji w ZPM pozostał bez zmian. Nie zrezygnowano z budowy nowego, co by mogło osłabić zdolność produkcyjną fabryk. Oszczędności szuka się wyłącznie w zmniejszeniu kosztów. Stanowisko chyba słuszne wobec olbrzymiego czwartego z kolei po energetyce, chemii i przemyśle maszynowym — wzrostu produkcji mebli.

Marian Flejsierowicz

SPRAWY NIEMIEC

NA OLIMPIADZIE

Kilka lat temu podczas pikareskonalnych mistrzostw Europy w Sztokholmie rozfanatyzowani kibice zachodniomiejscy dali się dobrze we znaki widzom innym narodowości, ich za ciekawie zagrzewanie do walki własnej drużyny przekroczyło wyrażone granice dozwolonych norm. Wiele pism europejskich pisało z niesmakiem o tym wybuchu szowinizmu.

Na tegorocznej olimpiadzie było znów kilkadziesiąt tysięcy przybyszów z NRF, a co najważniejsze, co o ich zachowaniu pisze korespondent sportowy poważnego hamburskiego pisma „Die Welt”:

„Obecnie maszerują oni przez Rzym, zdobywają olimpijskie pola bitewne, na typem, szturmują z okrzykami „hurra!” stadiony pływackie, Palazzo della Sport, rzędy ław na stadionie dla stu tysięcy widzów, toro italo. I zawsze ze sztandarem. Stary kryk byłby z tego barzo zadowalający... Wszędzie występują w takiej swawoli, wzwierając masie. Wszędzie i ciągle na rzuca się onyuna asocjacja z „Grosseinsatz” (termin używany w ostatniej wojnie przez hitlerowskie dowództwo wojskowe dla oznaczenia masowej akcji piechoty czy czołgów na froncie). Gdzie tylko rozlegnie się w tym mieście jakiś niemiecki dźwięk, jest to co najmniej dialog, często ludowy pomruk, najczęściej jeunak wycie... Jesli niosie Niemców mieżyć w jednostkach dźwięku, to byłoby ich sto tysięcy... Ich krzyk ma aspekt narodowy, a nie jest wynikiem uznawania zasad sportowego „fair play”. Frankfurt Lingnau cisnął kuł 16,60 m, klepie się wówczas z uznaniem kolegę na trybunach z Frankfurtu i ryce „Brawo Hermann”. W dwie minuty potem Amerykanin O'Brien rzucił o trzy prawie metry dalej. Żadnego okrzyku podziwu — oni tak to przyjmują, jakby nie się nie stało”.

Ta charakterystyka jest tak plastyczna, że nie potrzeba jej niczym uzupełniać... (ZAP)

Richard Nixon za zimną wojną

Wiceprezydent USA Richard Nixon oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że Stany Zjednoczone powinny natychmiast wznowić próby nuklearne, jeżeli rozmowy prowadzone na ten temat ze Związkiem Radzieckim nie dawałyby szans pomyślnego zakończenia. Nixon stwierdził, że nie ma zamiaru spotkać się z premierem Chruszczowem podczas jego pobytu w Nowym Jorku (PAP)

Kto wygra ten wyścig?

300 strzaskanych szlabanów kolejowych

Takiej makiety nie ma, ale gdyby ją zrobić... W sposób plastyczny łatwiej można ujrzeć jeszcze jeden problem dotyczący bezpieczeństwa komunikacji. Zobaczylibyśmy kraj naszpikowany czerwonymi lampkami — 7 tys. strzeżonych przejazdów kolejowych, żółtymi — 16 tys. przejazdów pozbawionych dozoru, zielonymi — 8 tys. przejazdów kolejek wąskotorowych.

Ilość katastrof na przejazdach kolejowych — nie maleje. W zeszłym roku zanotowano ponad 300 wypadków, po których w nich śmierć 130 osób, 178 skierowano do szpitali. Szczególnie groźna w skut-

kach była fatalna seria zderzeń z pociągami w schyłku 1959 r. Nieostrożna lub brawurowa jazda kierowców pojazdów mechanicznych, beczymność furmanów i gapiostwo pieszych, zaspani albo zapici dróżnicy.

Osobny rozdział stanowią zle zabezpieczone przejazdy, np. słaba widoczność itp.

W wielu krajach za niemałe ileś tam milionów pobudowano dwupoziomowe przejazdy. Gdzie indziej jeszcze, jeśli brakuje milionów na dwupoziomowe skrzyżowania itp. zamiast szlabanów i dróżników sterować wraki rozbitych samochodów i tablice z frapującymi tekstami: „Wybieraj, co więcej warte — czas czy życie”.

Dwupoziomowe przejazdy! Każdy z nich kosztuje u nas 6—10 milionów. A tablice? Czy odnoszą one skutek? Więc jakie wyjście? Jest.

„Automatyczny dróżnik“

Centralny Ośrodek Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa skonstruował „automatyczny dróżnik”. Rzecz, z grubsza biorąc, polega na tym, iż z chwilą zbliżania się pociągu do przejazdu, zostają uruchomione specjalne urządzenia elektromagnetyczne.

Powodują one włączenie migających czerwonych świateł i sygnalizacji dźwiękowej — rozlega się donośne i gwałtowne bicie dzwołu. Równocześnie opadają szlabany, ze względu o oszczędnościowych, tzw. półdrugi, blokujące prawe strony drogi. Ostatni wagon włącza samoczynną sygnalizację świetlną i akustyczną — półdrugi idą w górę.

Dwa pierwsze prototypy „automatycznego dróżnika”, wykonane przez fabrykę sygnałów kolejowych „Żory” na Śląsku, a zainstalowane w Zakocławicach (woj. łódzkie), zdążyły pomyślnie egzamin. Obecnie przystąpiono do seryjnej produkcji tych urządzeń. Do roku 1965 wyprodukuje się ogółem około 360 sztuk automatów, 100 z nich otrzyma większość okręgów kolejowych jeszcze w tym roku.

Pół miliarda, ale...

Samoczynna sygnalizacja świetlna i akustyczna, zainstalowana na przejazdach kolejowych, nie wyczerpuje zagadnienia do końca. Dlatego na całokształt prac, związanych z zabezpieczeniem i unowocześnieniem przejazdów kolejowych, resort komunikacji przeznaczył sumę 500 milionów zł, które zostaną wydatkowane do roku 1965. W ramach tej sumy, wkrótce rozpocznie się budowę 60 dwupoziomowych przejazdów...

Oprócz tego, szykują się generalne porządki: odnawianie znaków informujących o zbliżaniu się do przejazdów, sto-

pniove pokrywanie szlabanów folią odbłaskową, naprawę jezdni, wymianę słabszych lamp w parowozach na silniejszą itp.

Wprowadza się też w życie ulepszone przepisy, dostosowane do nowoczesnych wymogów międzynarodowych.

Nie szczędzi się więc wysiłków, aby zapewnić maksimum bezpieczeństwa. Ale wszystko razem nie przyniesie w pełni oczekiwanych rezultatów, jeżeli zabraknie dobrej woli i zdyscyplinowania ze strony samego społeczeństwa.

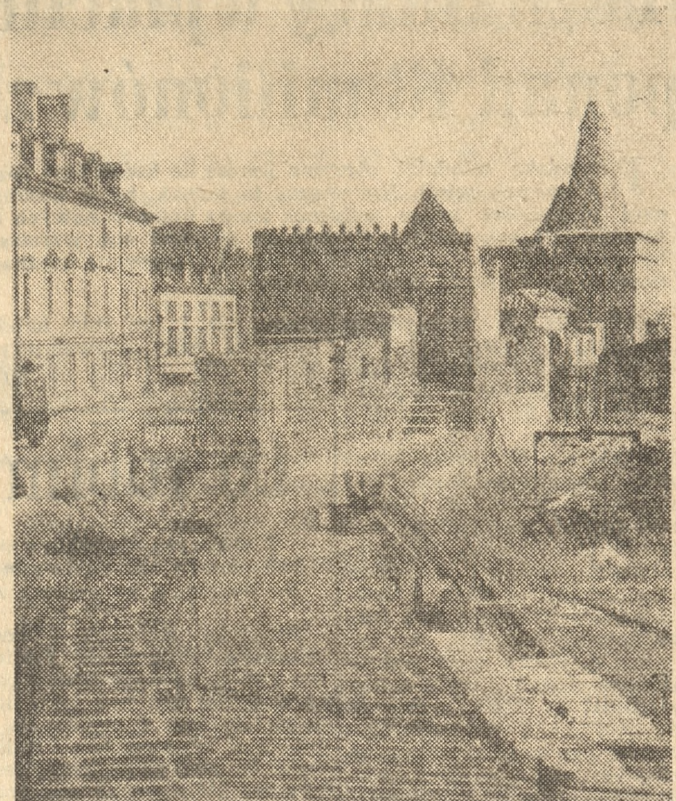
Przejazd kolejowy był i będzie zawsze w jakimś stopniu niebezpieczny. I nie pomogą najbardziej wymyślne automaty, kiedy amator ryzyka będzie je usiłował omijać.

W zeszłym roku np. około 300 barier strzaskali kierowcy, którzy „chcieli zdążyć”...

Nie wszystko kończy się jednak tylko na połamanych szlabanach...

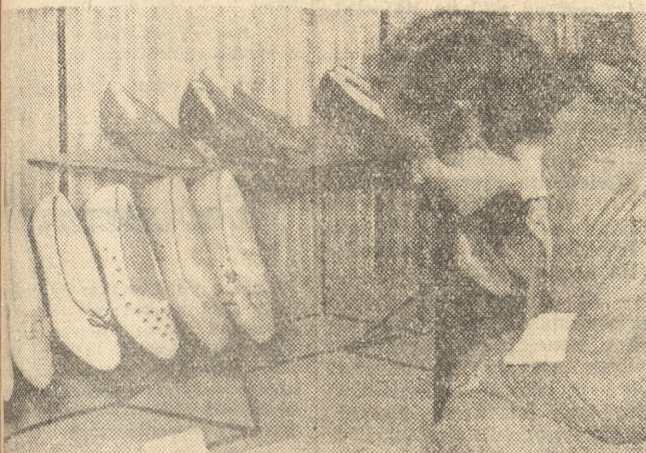
Zbigniew Szabrański

Wrzesień — miesiąc Warszawy



Trwają prace przy rekonstrukcji dalszego fragmentu dawnych murów obronnych na Starym Mieście przy ulicy Podwale. CAF — fot. Wdowiński

Pierwsze wnioski z Targów



Przemysł skórzany wystawił kolejną kolekcję nowych wzorów obuwia. Ładne buty... Rzeczywiście. Ale uśmiech ustąpił za chwilę miejsca zgroźliwości, bo to już bodaj trzeci raz taka kolekcja i... niewiele z niej trafia do sklepów.

„Tata kupi mi auto” — mogą śpiewać na te pociechy z dużym wyczuciem rzeczywistości... Przed pawilonem chemii filmy najmłodszych oglądają silnikowy mikro-samochód, którym reklamuje się oryginalną karoserią z tworzyw sztucznych. Samochodzik taki mają być wprowadzone do produkcji. Ten „wóz” posiada silnik doczepny rowerowy.



Oswoił się na tyle z Targami, żeby pierwszy z brzegu pawilon „Jesień-60” budził powszechnie słowa zachwytu. Jesteśmy już bardziej powściągliwi i wybredni w opiniach. Niemniej, wrażenia z obecnych Targów są nader przyjemne.

Co się w pierwszym rzędzie rzuca w oczy, to większa niż kiedykolwiek różnorodność towarów, z których wiele nie znajdowano dotąd na rynku.

Drugi wniosek — wyraźna poprawa jakości produkcji, zwłaszcza produkcji spółdzielczości pracy i przemysłu mieszcowskiego. Staranność wykonania galanterii metalowej, czy konfekcji, może już zachęcić do kupna.

Trzeci wniosek zwiedzającego — coraz ciekawsze są imprezy towarzyszące Targom: konkursy, wystawy, pokazy. Taki na przykład supermarket „Społem” polecamy szczególnie uwagę naszych handlowców.

Na koniec zachęta — warto obejrzeć Targi, by wiedzieć, czego potem żądać w sklepie. Jest to skromna, ale nasza nie zawodna forma oddziaływania na przemysł i handel... (zs)

Fot. (2) — K. Przychodzki

Proszę o głos!

Biała służba

O pielęgniarkach mówimy wiele, różnie i — co najważniejsze — często. Stąd wniosek, że są nam potrzebne. Zyczeniem naszym jest, by były sumienne, wyrozumiałe i skore na każde wezwanie. Czasem zdarza się, że w niedzielnych „koncertach życzeń” Polskiego Radia — dziękujemy im za troskliwą opiekę. Stąd wniosek, że wiele razy pomogły nam w momentach krytycznych. Najczęściej jednak wyrażamy się o nich cierpko, bez odrobiny zrozumienia.

Denerwują nas niedociągnięcia, jakie popełniają w pracy, ich nietaktowny nieraz sposób odnoszenia się do pacjenta. Jesteśmy przecież nerwowi i chorzy. Chcemy, by obchodzono się z nami cierpliwie, wyrozumiale, by zaspokajano wszystkie nasze, z chorobą związane, potrzeby.

Tak być rzeczywiście powinno. Od nas jednak w dużej mierze zależy, by tak było. Nie mam zamiaru pisać o pielęgniarkach tylko dobrze. Posiadają wady i popełniają błędy

jak każdy z nas. Niejednokrotnie powierzone im obowiązki wykonują niechętnie i nie stać je na — tak bardzo w ich zawodzie potrzebną — cierpliwość. Odczuwamy to w szpitalach, przychodniach, wszędzie, gdzie mamy do czynienia z pielęgniarką.

Za to, że tak się dzieje i my w dużym stopniu ponosimy odpowiedzialność.

Patrzmy na biegające koło nas dziewczęta jak na przeciętnej wartości pomocnicze domowe, chociaż najczęściej posiadają już one średnie wykształcenie oraz dyplomy ukończenia dwu- lub trzyletniej Szkoły Pielęgniarskiej. Poza rzadkimi słowami uznania posiadamy ogromny zapas słów niemiłych, które tylko z racji choroby są tolerowane. Odchodząc po leczeniu ze szpitala, nie stać nas często na zwykłe — „dziękuję, siostrzko!” A przecież czyjeś uprawne i uczynne ręce przez wiele dni służyły nam pomocą.

Największa bieda tkwi w tym, że ręk tych mamy ciągnąć za mato! Wiele jesz

cze szpitali z braku pielęgniarek, uzupełnia luki elementem, który płami dobre imię „kobiet w białym”. W podobny sposób radzi sobie leczenie otwarte.

Obecnie — sytuacja, zamiast ulec poprawie, pogarsza się. Odpiływ średniego personelu z szeregow służby zdrowia jest ogromny. Pielęgniarki odchodzą do innych zawodów. Zamiast więc potęgować rozgorzgnięcie, należy uczynić wszystko, by odpiływ ten co najmniej zmniejszyć.

Pielęgniarki przeżywają okres zniechęcenia do obranego przez siebie zawodu. A na pewno większość z nich obrała go z powołania, bez którego — ze względu na specyfikę wykonywanych czynności — nie może być mowy o sumiennym pełnieniu zawodu. Zatrudnione w naszych szpitalach pielęgniarki, to dziewczęta rekrutujące się z najdalszych rejonów kraju.

W województwie Poznańskim daje im w dalszym ciągu niewiele. Stłoczone najczęściej w kilkuosobowych pokojach przyspiżalniach, z dala od rodzin, pracują z dużym poświęceniem. Czas spojrzeć na ich sytuację bardziej wnikliwie od strony ich codziennych trosk.

Eugeniusz Kobylecki

Olimpijski Rzym

Wrażenia turysty

A ranciata, Birra, Coca-Cola!!! — wrzeszczy nad uchem turystów uliczny włoski sprzedawca napojów chłodzących. Z białej skrzynki przewieszonej na pasie wystają butelki z napojami obłożone kawałkami lodu. Sierpniowe bezchmurne niebo Italii wnosi w mury Rzymu temperaturę plus 45° C (w cieniu). Napoje chłodzące kupuje tu wyłącznie zagraniczny turysta. Prawdziwy rzymski gasi pragnienie wyłącznie owocami, winem, względnie jedynie zwilża swe usta wodą, ze specjalnych studni w centrum miasta, które prawdopodobnie pamiętają czasy starożytnych akweduktów.

— Nie należy pić wody — objaśnia mnie przez tłumacza przygodny signore Benedetto. — Człowiek poci się proporcjonalnie do wchłanianych płynów, jedynie pić wino gasi pragnienie i wzmacnia zdrowie.

Rzeczywiście, we Włoszech butelka wody sodowej jest znacznie droższa od butelki „chianti” czy kilograma winogron, brzoskwiń, pomarańczy lub cytryn.

Turysta z niewielką ilością dewiz może je wydać już na samym nowoczesnym dworcu kolejowym Stazione Termini, kupując serie znaczków olimpijskich. To samo dotyczy drobnych upominków i pamiątek. Za sumę 300 lipominków i pamiątek. Za sumę 300 lipominków i pamiątek. Za sumę 300 lipominków i pamiątek. Wszędzie w kioskach i sklepach różne rodzaje

towarów ze znakami olimpijskimi: torby podróżne, walizki, portfele, jedwabne chustki... Symbol XVII igrzysk zastosowano nawet jako dodatkową ozdobę na zgrabnych damskich „szpilkach”, które są przedmiotem uzasadnionej dumy włoskich obywateli i zachwytu każdej zagranicznej turystki.

Na starych Via Appia i Via Flaminia czy też na nowoczesnych autostradach budowanych z okazji Olimpiady prawie przez całą dobę panuje nieprzerwany ruch samochodowy, słabnący nieco między godzinami 12—15.

Ulice Rzymu w czasie Olimpiady, to rzeczywiście kalejdoskop pojazdów. Najwięcej Fiatów typ 500 i 600 oraz mniej znanych w Polsce Fiatów typ 1800, plaskie i bardziej wygodne od poprzednich. Popularnym pojazdem w Rzymie jest skuter (przeważnie Lambretta). Doprawdy mogą wzbudzić podziw Włoszki, które jeżdżą na tylnych siedelkach skuterów, siedząc pomimo zawrotnych szybkości swobodnie i elegancko. Kwestia mody, elegancji i dobrego wychowania wymaga od Włoszki trzymania obu nóg z jednej strony skutera.

Obok świetnych samochodów z antenami telewizyjnymi na dachach widzieliśmy się bezpośrednio w okolicach

Rzymu biedne, drewniane 2-kołowe wozy ciągnięte przez woły lub muły. Wygląd tych pojazdów kojarzy się jako z ruinami Forum Romanum i Colloseum.

— Ten rozwój motoryzacji oraz rozwój nowoczesnego budownictwa, który Pan widzi w naszym kraju — wyjaśnia Marcello przybierając smutny wyraz twarzy — datuje się od 2 lat. Ale to tylko jedna strona medalu. Bieda mamy dużo: samych zarejestrowanych bezrobotnych jest 2 miliony na 50 milionów mieszkańców, a zarobki ludzi pracy są bardzo niskie.

W kinach, w zależności od swych przekonań politycznych lub upodobań, turysta znajduje bogaty wybór filmów panoramicznych. Duże kolorowe plakaty reklamują filmy polskie „Orla” oraz premierę filmu „Krzyżacy” (bilet wstępu 2 dolary). Obok idą filmy z NRF. Na przykład „Dramma in Gotenhafen”, o „strasznych krzywdach”, jakich rzekomo doznał Niemcy ze strony Polaków w Gdyni, opodal filmy o świetnych zwycięstwach Hitlera w Europie i Rzymie w Afryce. Jednak do największych sensacji w czasie Olimpiady należał film Felliniego „Dolce vita” („Słodkie życie”). Ze względu na fragmenty „strep teassowe” wstęp sportowcom olimpijskim na ten film został zabroniony.

Aleksander Bartosik

Instalacje z tworzyw sztucznych

Możliwe, że już wkrótce w domach, wznoszonych na Pomorzu, nie będzie się używać tradycyjnej i — drogiej armatury wodno-kanalizacyjnej ze staliwa. Grupa specjalistów z bydgoskiego przedsiębiorstwa instalacyjnego zakończyła próbę nad zastosowaniem do tego celu rur z tworzywa sztucznego — winiduru. Wyniki wypadły pomyślnie. Rury tego typu wykazały kilkakrotnie większą wytrzymałość od wymaganej w instalacjach wodno-kanalizacyjnych.

Ponieważ tworzywa sztuczne są tańsze od metalu, stosowanie ich w instalacjach wodno-kanalizacyjnych dałoby milionowe oszczędności. (PAP)

Na szkoły Tysiąclecia

Poznaniacy wpłacili ponad 13 milionów zł

Poznańska młodzież otrzyma jeszcze do końca tego roku 5 nowych szkół. Nie znaczy to jednak, by w najbliższej przyszłości miało osłabnąć tempo budowy nowych obiektów dla szkolnictwa. Przeciwnie — musi ono wzrastać, by całkowicie wypełnić istniejącą lukę i zapewnić możliwość uczenia się rosnącej liczbie młodzieży.

Jak wykazuje zestawienie Komitetu Koordynacyjnego Społecznego Funduszu Budowy Szkół, mieszkańcy Poznania wpłacili na przestrzeni 8 miesięcy tego roku kwotę 13.358.000 zł. W zbiorce nadal prowadzą dzielnice Stare Miasto (ponad 4 miliony zł) i Wilda (2.548 tys. zł). Na poprawę wyników na Nowym Mieście wpłynęły wpłaty dokonane przez „Stomil” i Pozn. Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa. Niestety, w tej właśnie dzielnicy wiele jeszcze zakładów zalega z wpłatami na rzecz SFBS, a dwa — „Beton-Stal” i Zakłady Naprawcze Sprzętu Drogowego w ogóle nie wpłaciły się do akcji budowy szkół Tysiąclecia.

Słabo świadczą nadal na Fundusz Budowy Szkół rolnicy. Z zaplanowanej kwoty wpłacili oni zaledwie 16,2 procent. Toteż na podkreślenie zasług akcji Kółka Rolniczego na Podolanach, któremu przewodniczy p. Patałas. Zebrał on wśród rolników i wpłacił na SFBS 1.250 zł.

Dla rzemiosła, prywatnego przemysłu i handlu oraz wolnych zawodów plan 8 miesięcy powinien wynosić 66,5 procent. Dotychczas jednak wymienione grupy społeczne nie przekroczyły w realizacji swego obowiązku społecznego nakreślonych zadań. Wprawdzie stosunkowo najlepsze wpływy deklaruje prywatny handel, który ma za sobą 41,6 procent

Zgubiono - znaleziono

Pan dr Ireneusz Kliks znalazł w dniu 7 bm. przy ul. Wilczak — teczkę, a w niej pałto, zaś p. G. Kowalska — woreczek szkolny — granatowy z bielizną dziecięcą.

Zguby odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62. (4)

„Od królowej Jadwigi do Złotych Piasków”

Prelekcję pod takim tytułem o Bułgarii i Rumunii wygłosi naczelny redaktor „Głosu Wielkopolskiego”, LEO-NARD WACHAŁSKI, który towarzyszył w czerwcu br. „Poznańskim Słowikom” — Chórowi Chłopców i Męskiemu Filharmonii Poznańskiej w podróż artystycznej po tych krajach.

Red. L. Wachalski przywiózł z tej podróży wiele ciekawych wspomnień i spostrzeżeń, które przekaże słuchaczom na wieczorze, zorganizowanym w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Ratajczaka 39. Wieczór odbędzie się w środę, 14 br. Początek o godzinie 19. Wstęp wolny.

Na naszych zdjęciach (od lewej):

Galowy koncert chóru poznańskiego w sali bukareszteńskiej Filharmonii „Ateneum”.

Członkowie chóru na spotkaniu z ambasadorem polskim w Bukareszcie.

Koncert w ogrodzie ambasady polskiej w Sofii, urządzony dla korpusu dyplomatycznego.



planu, ale i ten stan należy uznać za mało zadowalający. (g)

Co robimy z... ryżu?

„I w Paryżu nie robią z owsa ryżu” — stare to przysłowie ma świadczyć, że z byle czego nie dobrego nie będzie. No dobrze, a co robimy z... ryżu?

Praktyka stołówek i tzw. zakładów zbiorowego żywienia zna tylko dwie formy potraw ryżowych: ryż jako dodatek do zup i zapiekany z jablekami lub z cukrem i śmietaną. W obu wypadkach, jest to sama kleista, mało apetyczna, biała masa...

Ryż jest tani, smaczny, przyrządza się go podobno na sto sposobów. Ale jak to zrobić? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do p. Janiny Zirpel, instruktorki gospodarstwa domowego Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, która współuczestniczy w organizowaniu „Ryżowego tygodnia”, jaki odbywa się podczas Targów.

Niepopularność ryżu wynika z tego, że nie umiemy go... gotować. A oto przepis (w stylu telegraficznym): do wody wrzucamy sól i cukier do smaku oraz łyżkę tłuszczu (masło, margaryna), dopiero wtedy wstawiamy ryż w objętości dwa razy mniej niż ilość wody. Trzymamy na ogniu do chwili wchłonięcia przez ryż wszystkich wody. Wtedy stawiamy na pośredni ogień (sa płytki azbestowe na palniki gazowe) na 20 minut. Jeśli ryż ma być na mleku, dajemy trzy razy tyle mleka co ryżu, reszta — bez zmian...

I to jest początek wiedzy o tej potrawie... Ale to dopiero surowiec, na przykład jako dodatek do zup, lub ze śmietaną. Chcielibyśmy wiedzieć, co polecałaby Pani Czytelnikom biorąc pod uwagę ceny posiłków i jedynostajność naszej kuchni?

— Ryż z surowymi jablekami. Bardzo „szybka” potrawa, jeśli sam ryż przyrządzić wcześniej: 20 dkg ryżu, objętościowo trzy razy tyle mleka, 40 dkg jabłek, 2 dkg skórki pomarańczowej lub cynamonu, sól, cukier, sok lub śmietana.

— A cena?

— Liczmy kolejno: 1,80 zł plus 1,80 zł plus 2 zł plus 5,70 (śmietana) jest 10,30 zł plus dodatki, to wypadnie około 12 zł, a potrawa wystarczy dla czterech osób.

— To istotnie niedrogo!

— A oto coś treściwszego: ryż zapiekany z jajami w sosie pieczarkowym. Tańsze niż by się wydawało, a może być bez jaj. Oto wydatki: 25 dkg ryżu (2,25 zł), 3 dkg tłuszczu (margaryna — 50 gr), 5 dkg cebuli (20 gr), 5 jaj (9,50 zł), 2 dkg masła (35 gr), 15—20 dkg pieczarek (8 zł), znów 3 dkg cebuli (60 gr), 2 dkg maki, sól, pieprz 1/8 l śmietany (2,75 zł), 4 dkg sera tyłkiewskiego. Razem — 26 złotych, potrawa dla 4 osób.

Jest jeszcze wiele innych, jak na przykład: racuszki z ryżu, zupa węgierska, tort ho-

Centrum Starego Rynku — gotowe za rok

Nie rozstrzygnięty problem oświetlenia

Centrum Starego Rynku stanowią — oprócz Ratusza, Odwachu i Wagi Miejskiej — tzw. domki budnicze oraz budowle wznieszone obecnie na miejscu dawnego Arsenału i Sukiennic. Na przestrzeni wieków, budynki te wielokrotnie zmieniały swoje przeznaczenie. Np. Arsenał — był ogniskiem zbrojowni miejskiej, a w latach trzydziestych stał się miejscem spotkań poznańskich artystów i literatów (kałwiarnia Pfiltznera). Sukiennice, które powstały z konieczności wypełnienia przez kupców obowiązków, jakie nałożony na nich ówczesny Magistrat mieściły w sobie hale sukiennicze i znane „kramy bogate”.

Obecnie budynki te (oczywiście po rekonstrukcji) służyć będą nowym celom. Informacji o zabudowie Starego Rynku zasięgnęliśmy u inż. Z. Lutomskiego i inż. Jaworskiego.

— Zabudowa Starego Rynku odbywa się według projektu zespołu architektów „Miasto-projektu”, w skład którego wchodzi: prof. Z. Zieliński, prof. J. Cieśliński, inż. R. Pawulanka i inż. Z. Lutomski, który zdobył I nagrodę w rozpisany w r. 1954 konkursie. Inwestorem budowy jest częściowo SFOS, częściowo miasto. Użytkownikami poszczególnych obiektów będą: Arsenał — CBWA — (wystawy), Sukiennice — Przeds. Krawiecko-Kuśnierskie, a domków budniczych — Tow. Miłośników m. Poznania i Instytut Zachodni.

— Czy podczas sporządzania projektów oparto się na starych planach czy też będą to budowle zupełnie nowe? — Jeżeli chodzi o Arsenał i Sukiennice, to ze względu na

INFORMUJEMY

Automobilklub Wielkopolski przyjmuje jeszcze zgłoszenia na czterotygodniowy kurs kierowców kategorii amatorskiej, który rozpocznie się 15 bm., o godz. 17 w sali ośrodka. Informacji udziela sekretariat Ośrodka, ul. Libelta 26.

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej — Nowe Miasto komunikuje, że XIX sesja DRN odbędzie się 22 bm. o godz. 10 w Szkole Podstawowej, ul. Obrzycka nr 7/9. Temat obrad: „Zagadnienie rozwoju rolnictwa na terenie dzielnicy Nowe Miasto”.

brak jakichkolwiek podstaw ikonograficznych do rekonstrukcji w pełnym tego słowa znaczeniu, zrezygnowano z pseudorekonstrukcji i przyjęto zabudowę nowoczesną. Jedynie na linii starych fundamentów, które odkryto podczas wykopów, zaakcentowane zostaną elementy starych budynków. Całość konstrukcji będzie jednokondygnacyjno-szkłana.

Fakt ten może wywołać szereg sprzeciwów. Biorąc jednak pod uwagę obecne przeznaczenie Arsenału i Sukiennic oraz częściowe wykorzystanie starych elementów, można śmiało stwierdzić, że budynki te nie wprowadzą żadnej dysharmonii w wyglądzie całości St. Rynku. Mówiąc o domkach budniczych trzeba zaznaczyć, że rekonstrukcja ich jest w dużej mierze autentyczna, co podkreślają w szczególności odświeżone stare kolumny i podcienia.

— Kiedy omawiane obiekty zostaną oddane do użytku?

— Arsenał i Sukiennice — do przyszłego roku, natomiast domki budnicze oddane będą już niebawem.

— Jak będzie wyglądało oświetlenie Starego Rynku? Czy należy spodziewać się lamp odpowiadających całości, czy też będą to światła nowoczesne?

— Na pytanie to nie można jeszcze udzielić odpowiedzi. Obecne koncepcje są sprzeczne i dyskutuje się czy bardziej celowym będzie założenie tradycyjnych latarni na domach, czy też stworzenie skupisk światła nowoczesnych. Zależy to w pewnym mierze od rodzaju posadzki, która pokryje Stary Rynek. Należy spodziewać się, że będzie jednolita powierzchnia z kostki zamknięta krawężnikami obrzeżnymi. Ale nawet obecny wygląd Starego Rynku pozwoli przypuszczać, że będzie to rynek jakichś ma-

Leszek Sroka

Wykłady o bhp

Jak już pisaliśmy, na Targach Krajowych Urzędów m.in. Wystawę Bezpieczeństwa i Higieny Pracy. Obecnie dowiadujemy się, że dla uzupełnienia ekspozycji, organizatorzy wystawy urządzają serię aktualnych odczytów. Wygłaszają je specjaliści poszczególnych zagadnień, zawsze w sali kina „Czternastka” o godzinie 9. Pierwszy odczyt odbył się już wczoraj.

A oto dalsze tematy:

13 bm. — „Walka z hałasem w przemyśle”. Wygłosi inż. Puzyra z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy;

14 bm. — „Bezpieczeństwo pracy w górnictwie”. Referent — inż. Romansdorfer z Min. Górnictwa, Energetyki, Stacja Ratunkowa w Bytomiu;

15 bm. — „Organizacja stanowiska roboczego”. Prelegent — inż. Zbichorski z Inst. Ekonomicznego i Organizacji Przemysłu Maszynowego;

16 bm. — „Ochrona radiologiczna”. Odczyt ten zostanie wygłoszony przez inż. Sokolowskiego, sekretarza Rady Naukowej Centrum Laboratorium Ochrony Radiologicznej;

17 bm. — „Odzienie ochronne”. Odczyt inż. Pawłowskiej z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy;

18 bm. — powtórzenie odczytu o ochronie radiologicznej.

Wstęp na odczyty bezpłatny.

(na)

ZADOPOMIADAMY

Klara Szydłowska: Argumenty Pani nie są przekonujące. Oczywiście, należało napisać „Mówienie wywieszek”, zamiast „Mówienie wywieszek”; mamym jednakże całą masę słów pochodzenia obcego, a używanych dość często. Za uwagi serdecznie dziękuję. (2081)

Z. Jungermanowa: Za bardzo miły list serdecznie dziękuję. Na temat ośrodków wczasowych zamieszczałam wiele artykułów. Skupem owoców zajmuję się w tej chwili Spółdzielnia Ogrodnicza ul. Kościuszki 91. (2107)

Aleksander Winieli: Projekt Pana, wraz z innymi życzeniami naszym Czytelników, przekazaliśmy zainteresowanym władzom. Za list serdecznie dziękuję. (2006)

Wrzesień	Imieniny
13	Filipa, Eugenii
wtorek	Marli
	Słońce: wsch. g. 6.17 zach. g. 19.22

Teatry

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Rigoletto” (koniec około g. 22)

POLSKI — ul. Fredry — g. 19 — „Krakowiacy i górale” (koniec około godz. 22)

NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Nie trzeba się zaryzować” (koniec ok. g. 22)

OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Życie Paryskie” (koniec ok. g. 22)

SATYRY — teatr w obiedzie;

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Towarzysze broni” (franc., 18 l.)

BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 11, 16, 19.30 „Krzyżacy” (polski, 12 l.)

CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 17.30, 20 — „Złamana strzała” (USA, 12 l.)

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 „Prawa i bezprawie” (ang., 16 l.)

GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30 „Rozziński”, g. 18, 20.15 „Szalona noc” (meksyk., 13 l.)

HUTNIK — nieczynne

MALTA (Śródką) — g. 16, 18, 20 „Lili” (USA, 14 l.)

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Niezapamiętany kamerdyner” (ang., 14 l.)

MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 „Niemieckie historie” (CSRS, 11 l.)

OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18, 20 „Weseli współlokatorzy” (radz., 16 l.)

PANCERNIAK (Gołęcin) — godz. 17.30, 20 „Niebezpieczny wiek” (ang., 16 l.)

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Casino de Paris” (franc., 16 l.)

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 „Kłamstwo Judyty” (weg., 16 l.)

TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 „Żołnierze” (USA, 12 l.)

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ballada o żołnierzu” (radz., 14 l.)

WOJSKOWE — ul. Półna — g. 17.30, 20 „Wyprawa za trzy morza” (radz., 12 l.)

WCZASOWICZ — nieczynne

ZNICZ — g. 19.30 „Ucieczka przed nocą” (norweski, 12 l.);

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Zwiedzamy Europę”;

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Pół żartem, pół serio”, Polonia: „Niebo bez miłości”, KALISZ — Stylowe: „Premiera odwołana”, Wolność:

„Madame De...”, LESZNO — Panorama: „Córceczka”, OSTROW — Roma: „Towarzysze broni”, Słonec: „Pół żartem, pół serio”; PIŁA — Iskra: „Teresa Raquin”

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 7.10 — Przegląd prasy; 7.25 — Poranna muzyka rozrywkowa; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.25 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla klasy VII; 9.30 — Stoż: Władzanka melodii; 9.40 — Dla przedszkoli; 10.10 — Muzyka polska; 11.30 — Popularne utwory w wykonaniu duetu fortepianowego: Rawicz i Landaur; 12.10 — „Ludowe zespoły regionalne”; 12.45 — Śpiewa „Skolimów”; 13.10 — Melodie filmowe; 13.35 — Koncert żywych; 14.15 — Rosyjska muzyka symfoniczna; 15.10 — Dla młodzieży szkolnej; 15.30 — Koncert rozrywkowy; 16.35 — Gra zespołu Franciszka Górkiwicza; 17.30 — Życia ZSRR; 18.25 — Walce Jana Straussa; 19.40 — Polskie tańce ludowe; 22.30 — Muzyka;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23;

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.15 — „Błękitna sztafeta”; 7.40 — Przegląd prasy; 9 — Gra Polska Kapela; 9.30 — W pogodnym nastroju; 10 — „Klub 60-ci”; 10.43 — Melodie filmowe; 11 — Ludwik van Beethoven; VII Symfonia A-dur; 12.25 — Polskie melodie ludowe; 12.45 — Jesienne melodie; 14 — Muzyka dla wszystkich; 15.05 — Pieśni Debussy’ego i Poulenc’a; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Koncert żywych; 16.49 — Gra Zespół „Medium”; 17.20 —

Muzyka taneczna; 17.45 — Melodia rozrywkowa; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytecki Radiowy; 19.45 — Orkiestra rozrywkowa; 20.05 — Giacomo Puccini — „Turandot”; opera w III akcie; 23.15 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

— nieczynna;

Wystawy

CBWA — Stary Rynek — g. 10-11 wystawa prac H. Musiałowicz;

KLUB ZPAP — Pl. Wolność — g. 10-22 wystawa malarstwa W. Twarowskiego;

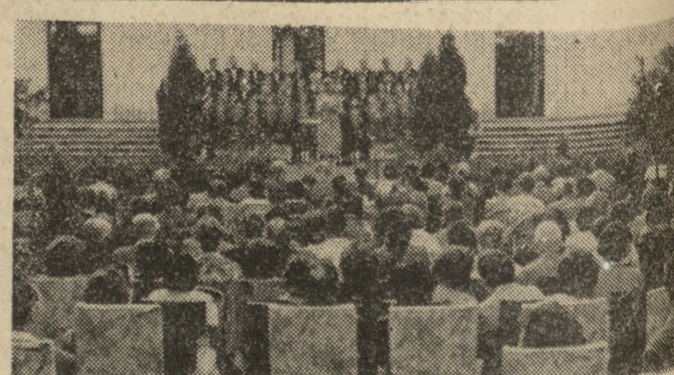
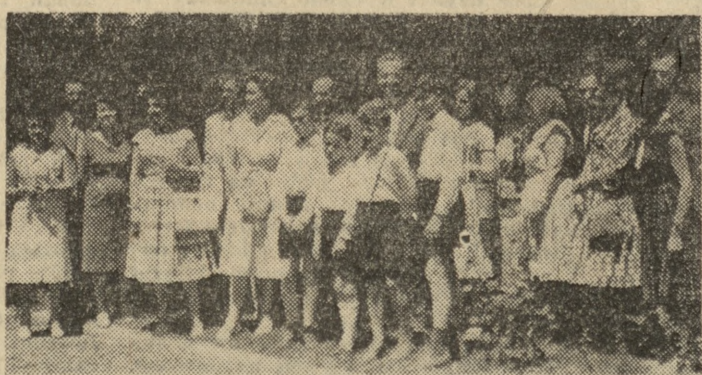
HALL NOWEGO RATUSZA — wystawa fotografii J. Korpala.

Dziury pełnią

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia — ul. Garbary 17, tel. 540-04;

APTEKI: Matejki 1, Armii Czerwonej 25, Garbary 52, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, Głowa 53.

PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHORYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18-20 i w niedziele i święta od g. 8-10. (Tylko dla dzieci);



Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowaną maszynistkę przyjmie zaraz na pełny etat Spółdzielcze Biuro Dokumentacji Technicznej. Wynagrodzenie w/w obowiązującego taryfikatora. Pisemne zgłoszenia składać należy w Biurze Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K6309.

Planistę finansowego z kilkuletnią praktyką w znajomości operacji bankowych, wymagane wyższe lub średnie wykształcenie. Techników chemików-laborantów, suwnicowych oraz większą ilość pracowników fizycznych do produkcji przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K6279

Rejon Przemysłu Leśnego w Szczecinku, Państwowe Przedsiębiorstwo Wielozakładowe, poszukuje kandydatów na stanowiska — w Urzędzie Rejonu: rewidenta z uprawnieniami biegłego księgowego, ekonomisty do działu planowania, wysoko kwalifikowanych dziesiętników-inspektorów, inżyniera ewent. technika nadzoru; w podległych zakładach: kierowników Tartaków, głównych księgowych Zakładów w Tartakach, zawiadowców działów w Tartakach, szczególnie liściastych. Reflektujemy w Urzędzie Rejonu na siły w zasadzie z wyższym lub średnim przygotowaniem, opartym dużym stażem. Najchętniej widziani branżowcy, na stanowiska techniczno-drewniane, oczywiście wyłącznie dziewczęta. Oferty z życiorysem przesłać należy lub składać osobiście w Urzędzie Rejonu P. L. w Szczecinku, ul. 3 Maja nr 2, tel. cent. 931-932. Konieczne podawanie stanu rodzinnego i wieku dzieci uczących się. Kwestie płacowo-mieszkaniowe do uzgodnień bezpośrednich lub listowych.

K6120

Telemechanika do konserwacji centrali telefonicznej i radiowęzła oraz instalacji telefonicznych przyjmie do pracy zaraz Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Poznańska 25. Warunki pracy do omówienia na miejscu.

K6196

Praktykanta (stażystę) samotnego ze średnim wykształceniem wyższym w kierunku rolniczym przyjmie zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne Gorzycko, poczta Wierzbno, pow. Skwierzyna. Warunki pracy i płacy do omówienia.

K6237

Księgowego (mężczyznę) z praktyką na pracy poczyni przyjmie zaraz. Oferty prosimy kierować do Spółdzielni Pracy Tartaczno-Zaprzęciowej, Stęszew, ul. Laskowa 6.

K6256

Slusarzy budowlanych do warsztatu, spawaczy na acetylen z uprawnieniami, elektryków na konserwację oraz montaż instalacji przemysłowych i linii niskiego napięcia z uprawnieniami BHP, III grupy, cieśli do pracy w terenie, instalatorów centralnego ogrzewania i wodno-kan. do pracy w terenie i robotników do prac budowlanych przyjmie natychmiast P. B. Ładowo i Wodno-Inżynierskiego, Poznań, Stary Rynek 77 (wejście od ul. Franciszkańskiej).

K6258

Dnia 10 września 1960 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, nasza najdroższa matka, siostra i babcia, śp.

z Wachowiaków

Janina Heydrych

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, na Dębca.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 10442g

Dnia 10 września 1960 r. zmarł nagle student III roku Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej.

Józef Mikulicz

przeżywszy lat 25

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm., o godzinie 16 na cmentarzu w Dopiewie.

Z wyrazami głębokiego żalu i smutku

Koleżdy i Rada Uczelniana ZSP

POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ 10450g

Dnia 10 września 1960 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, i ukochany ojciec, nasz kochany brat, teść, zięć, szwagier i wujek, śp.

Nikodem Tyrakowski

b. nacz. Wydz. Fin.-Budż. Prez. M. R. N. w Poznaniu, odznaczony dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Powstańcym i Medalem Niepodległości.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, syn i rodzina 10374g

Zbliża się ciągnienie

Krajowej Loterii Pieniężnej

Czy już wybrałeś los - szansę wygrania

500.000 zł

K5954

Praca

Uczeń może się zaraz zgłosić. Stolarnia, ul. Różańska 13a. 10022g

Gospoście samodzielną poleconą do 3 osób przyjmie. Zgłoszenia: Elektrokontakt, Roosevelt 12. 10026g

Gospoście samodzielną na bardzo dobrych warunkach przyjmie małżeństwo z jednym dzieckiem. Poznań, Miła 17 m. 1. 10206g

Przyjmie sprzątanie biura z centralnym ogrzewaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19290p.

Potrzebny ogrodnik warzywnik, kwiaciarnia, samotny na dobrych warunkach do Wrocławia. Zgłoszenia: Zakład Ogrodnictwa, Wrocław, ul. Wilcza 27. K6314

Nauka

Kursy księgowości podstawowej (z obsługą maszyn biurowych) księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym. Poznań, Śniadeckich 54, III ptr., pokój 43, godz. 16-18. K6020

Kursy biurowości i pisanie na maszynach, doskonalące i przysposabiające do zawodu — organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Poznań, Chelmońskiego 7. 9584g

Kursy radiotelewizyjne organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu. Zapisy w sekretariacie przy ul. Lampego 7, od godz. 8-19, telefon 14-45. 10041g

Sprzedaż

Samochód Fiat Multipla w dobrym stanie sprzedam. „Motorszif” Poznań, Mickiewicza 11, tel. 544-56. 10236g

Siatki ogrodzeniowe, rury, kolana piecowe, ryny dachowe — polecam. Sklep, Dzierżyńskiego 266. 9494gwy Tomysl, Nowa 1. 19192p

Dnia 10 września 1960 r. zmarł nagle, nasz pracownik, śp.

Marian Kujawa

starszy asyst. projektanta.

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego pracownika oraz nieodżałowanego tow. pracy.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Kierownictwo Rada Zakładowa Pracownicy BIURA STUDIÓW I PROJEKTÓW ŁĄCZNOŚCI ODDZIAŁ W POZNANIU K6367

Sprzedam motocykl M-72 z przyczepą. Luboń 1, Dzierżyńskiego 4. 10138g

Samochód BMW typ 340, stan idealny, sprzedam. Poznań, Al. Wielkopolska 32, tel. 532-98. 9861g



KARUZELA

SPÓŁDZIELNIA PRACY

poszukuje LOKALU

na wytwórnię galanterii papirniczej o powierzchni ok. 200 m² w Poznaniu względnie w promieniu do 15 km od Poznania — warunek prąd i stacja kolejowa w miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6280

Wózki dziecięce nowoczesne poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 8980g

Jednoroczne kury leghorn około 100 sztuk sprzedam. Poznań-Wydmy, Odrzycka 3. 10133g

Pianina fortepianowa do 5.000 zł sprzedaje Magazyn Fortepianów „Czerwonej Armii” 39. 9393g

Kurzy roczne, kaczki pekiny hodowlane sprzedam większe ilości. Telefon 90-06. 10129g

Planobeton (bloki i półbloki) około 1000 sztuk (28 m³) korzystnie sprzedam z powodu rezygnacji z budowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19176p.

Wapno palone w bryłach, pierwszorzędnej jakości, w cenie 430 zł za tonę sprzedaje oraz wysyła Kolej Wapiennik w Blotnicy k. Strzelca Opolskich. 19190g

Miociarnie z prasą marki Lanz i ciągnik Deutz 28 KM, wszystko w dobrym stanie, sprzedam razem lub osobno, warunki do omówienia na miejscu Wiktoria Jakrzewska, Nowa 1. 19192p

Lokale

Zamienię 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, c. o. — śródmieście. Gorzowa Włp. na pokój, kuchnia, łazienka, samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10194g.

Zamienię samodzielne: pokój, kuchnia 35 m² (Włda), najchętniej na kawalerkę blisko Wojskowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10094g.

Poszukuję pokoju lub mieszkanie. Zagań, Zamienie na pokój w Poznaniu, okolice. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19191g.

Mieszkania do zamiany, wyłączone, pokoje sublokatorski poleca poszukuje „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29. 9936g

Dwie samotne, starsze panie kupią mieszkanie dwu pokojowe, soneczne, kuchnia, łazienka w jakimkolwiek mieście, woj. poznańskiego. Babińska, Łasin, Rynek 7, Pomorze. 19189p

CENTRALA TECHNICZNA

Wrocławskie Biuro Sprzedaży

WROCLAW 2, ulica Kaz. Wielkiego 31

telefony: 321-43, 60-06, 60-07

przyjmuje zamówienia na dostawy

TRAKCJI
WĄSKOTOROWYCH

dla przemysłu, budownictwa, przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz prywatnych jak:

wózki kolejowe, o pojemności 05—1 m³

wózki platformowe

wózki etażowe

wózki do paszy

wózki suszarniane

wózki tartaczne

wózki podnośnikowe

wózki dźwigowe różnych typów

przesuwnice przysięmne

rozjazdy iglicowe

przesła szyn

tarcze obrotowe

wózki do zapraw (japonki)

łożyska do wózków kolej. i platf.

taczki budowl. do węgla i magaz.

wyłącznej produkcji:

SPÓŁDZIELNIA PRACY METAL - TRAKCJA,
POZNAŃ, ULICA GŁOGOWSKA Nr 99

Na życzenie zainteresowanych wysyłamy szczegółowe oferty.

K6209

Nieruchomości

Dom II-piętrowy z balkonem ogródkiem z wolnym mieszkaniem (mieszkanie powiatowym) sprzedam za 220.000 zł. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 19179p

Parcelę półmorgową oraz morgową pod dowolną budowę w Przeźmierowie blisko autobusu miejskiego od 14.000 zł (także na spłaty), poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1. 10210g

Dom piętrowy narożnikowy 12 izb (mieszkanie powiatowe) tanio sprzedam 75.000 zł. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 19181p

Dom jedno- lub dwurodzinny z wolnym mieszkaniem w Lesznie kupię. Musiał, Lipno Nowe k. Leszna. 18300p

Różne

Szybkie gotowanie na gazie (trzykrotnie przedzi) zapewni jedynie przeróbka palnika kucharki. Wykonuje wyłącznie warsztat „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 91-82. 7934g

Lekarskie

Doktor med. Jerzy Ehrenkreutz, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, wznowił przyjeżdżać. Poznań, Dąbrowskiego 4, II piętro. 10160g

Zguby

W dniu 10 bm., między 11-13-tą zgubiłam pamięć kawałek bransoletki na trasie Dąbrowskiego — Głogowska, Laskawo — Szanięckiej 5b m. 9, telefon 650-79. 10423g

Zgubiono tablicę rejestracyjną motocykla nr 4506, Jędracy Szamburski, Wrzesnia, Świata Pracy 19. 19247p

Zgubiono kapsel samochodowy na odcinku ul. Opolskiej, znakowany czerwono - aluminiowy. Znalazcę wynagrodzę. Zgłoszenia: Zabikowo, II przystanek autobusowy, ul. Świerczewska 3. 10376g

Matrymonialne

Biuro matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusia 9 kojarzy małżeństwa szybko, dobrze, szczęśliwie. 10312g

Dnia 11 września 1960 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, przeżywszy lat 80, nasz drogi i najlepszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Walenty Kłos

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Starejce.

W smutku pogrążona

DZIECI 10466g

Dnia 11 września 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Stefan Skibiński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ŻONA, DZIECI I WNUCZKI 10467g

Dnia 11 września 1960 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Jana Woźnickiego

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w środę, dnia 14 bm., o godzinie 7 w kościele OO Jezuistów, przy ul. Dominikańskiej.

O tym zawiadamia

ŻONA 10327g

Maria Koltermann

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odbędzie się w czwartek, 15 bm., o godzinie 8.15 w kościele św. Marcina.

W głębokim smutku pogrążeni

MĄŻ, CORKA, SYN, SYNOWA I RODZINA

Poznań, 27 Grudnia 7, Akron USA. 10448g

Dnia 10 września 1960 r. zmarł, śp.

Nikodem Tyrakowski

powstaniec wielkopolski, członek zarządu i dyrektor Biura Usług Admin. Domów Zrzeszenia Pryw. Właśc. Nieruchomości w Poznaniu, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem Niepodległości i dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

ZARZĄD

ZRZESZENIA PRYW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

W POZNANIU

Nieoficjalna punktacja

Nieoficjalna punktacja XVII Igrzysk Olimpijskich przedstawia się następująco:

1. ZSRR	— 684,25 pkt.
2. USA	— 465,25 „
3. Niemcy	— 284 „
4. Włochy	— 230,5 „
5. Węgry	— 230,5 „
6. POLSKA	— 150,1 „
7. Japonia	— 147,1 „
8. Australia	— 140,33 „
9. W. Brytania	— 137,08 „
10. Rumunia	— 79,6 „
11. CSRS	— 77,5 „
12. Turcja	— 63,6 „
13. Szwecja	— 61,08 „
14. Francja	— 53,25 „
15. Finlandia	— 49,6 „
16. Dania	— 45 „
17. Holandia	— 39,75 „
18. Bułgaria	— 39 „
19. Szwajcaria	— 38,75 „
20. N. Zelandia	— 31 „
21. Belgia	— 26 „
22. Iran	— 23 „
23. Jugosławia	— 22,5 „
24. Afryka Płd.	— 21,5 „
25. Kanada	— 16 „
26. ZRA	— 15,5 „
27. Norwegia	— 15 „
28-29. Australia i Pakistan	po 12 „
30. Argentyna	— 11,5 „
31. Brazylia	— 11 „
32-33. Indie Zach. i Meksyk	po 10 „
34. India	— 9 „
35-36. Abisynia i Grecja	po 7 „
37. Wenezuela	— 6 „
38-43. Ghana, Korea, Maroko, Portugalia, Singapur i Taiwan	po 5 „
44-46. Hiszpania, Irak i Irlandia	po 4 „
47-49. Kuba, Porto-Rico i Rodezja	po 3 „
50. Islandia	— 2 „
51-52. Kenia i Wyspy Bahama	po 1 „
53. Luksemburg	— 0,75 „

Podział medali

Podział medali na XVII Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie jest następujący:

	złote	srebrne	brązowe
ZSRR	43	29	31
USA	34	21	16
Włochy	13	10	13
Niemcy	12	19	11
Australia	8	8	6
Turcja	7	2	—
Węgry	6	8	7
Japonia	4	7	7
POLSKA	4	6	11
CSRS	3	2	3
Rumunia	3	1	6
W. Brytania	2	6	12
Dania	2	3	1
N. Zelandia	2	—	1
Bułgaria	1	3	3
Szwecja	1	2	3
Finlandia	1	1	3
Austria	1	1	—
Jugosławia	1	1	—
Pakistan	1	—	1
Grecja	1	—	—
Norwegia	1	—	—
Abisynia	1	—	—
Szwajcaria	—	3	3
Francja	—	2	3
Belgia	—	2	2
Iran	—	1	3
Holandia	—	1	2
Afryka Płd.	—	1	2
Argentyna	—	1	1
ZRA	—	1	1
Ghana	—	1	—
India	—	1	—
Kanada	—	1	—
Maroko	—	1	—
Portugalia	—	1	—
Singapur	—	1	—
Taiwan	—	1	—
Brazylia	—	—	2
Indie Zach.	—	—	2
Irak	—	—	1
Meksyk	—	—	1
Hiszpania	—	—	1
Wenezuela	—	—	1

Największy sukces w historii olimpiad

DYSCYPLINA	Ilo startowa	Ilość medali	Ilość punktów
Lekka atletyka	50	7	48,5
Boks	10	7	32,5
Podnoszenie ciężarów	7	2	20
Kajakarstwo	7	2	14
Szermierka	21	1	13,5
Zapasy	12	1	8,6
Wioślarstwo	5	1	4
Strzelectwo	7	—	4
5-bój nowoczesny	3	—	2
Gimnastyka	12	—	2
Kolarstwo	5	—	1
Piłki nożna	19	—	—
Hokej na trawie	16	—	—
Koszykówka	12	—	—
Pływanie	7	—	—
Jeździectwo	4	—	—
Razem: 16 dyscyplin	197	21	150,1

Zgasł znicz olimpijski na rzymskim stadionie. „Arrivederci a Tokyo” — takimi słowami pożegnali organizatorzy uczestników Igrzysk XVII Olimpiady. Polscy sportowcy odnieśli w Rzymie największy sukces w historii olimpiad. Ilustrują to nasze tabele i zestawienia, pisaliśmy o tym już w niedzielnym komentarzu. Oto, co mówi na ten temat przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Włodzimierz Reczek:

„Najlepszą pozycję wywalczyli polscy bokserzy, którzy znaleźli się na drugim miejscu w świecie. Na olimpijskim ringu odnieśli oni 28 zwycięstw i przywieźli do kraju 1 złoty, 3 srebrne i 3 brązowe medale. Był to największy triumf polskich pięściarzy. Przysporzyli oni nam 32,5 punktu.

Ciężarowcy zajęli w olimpijskim turnieju trzecie miejsce, uzyskując w sumie 20 punktów. Wyniki pięściarzy i ciężarowców, a także zapasników, których możliwości nie docenialiśmy, przyczynią się niewątpliwie do dalszego spopularyzowania tych dyscyplin sportu.

Dorobek punktowy lekkooletów, którzy uplasowali się na piątym miejscu w tej dyscyplinie, wynosi 48,5 punktów. Kajakarze zdołali wywalczyć szóste miejsce, zdobywając 14

punktów, a szermierze piąte miejsce z 12 punktami.

W hokeju, jeździectwie, piłce nożnej, koszykówce i pływaniu nie zajęliśmy ani jednego punktowanego miejsca.

Trzeba jednak stwierdzić, że przedstawiciele tych dyscyplin też w zasadzie nie zawiedli a nawet, jak np. koszykarze i pływacy, sprawili miłe niespodzianki. Nikt z nas bowiem nie liczył na 7 miejsce koszykarzy w silnie obsadzonym turnieju olimpijskim, a pływacy po raz pierwszy znaleźli się w finale. Spotkały nas w Rzymie także rozczarowania. Więcej spodziewaliśmy się po hokeistach i piłkarzach.

Olimpiada w Rzymie jeszcze raz potwierdza konieczność odnowienia reprezentacji w niektórych dyscyplinach sportu. W tym celu trzeba dążyć do rozszerzenia zaplecza, które w szeregu dyscyplin jest wciąż niedostateczne oraz zwiększyć więcej niż dotychczas rolę hasła umasowienia sportu i wychowania fizycznego. Wąskie zaplecze sprawia, że np. Krzysztkowiak i Zimny, musieli startować na dwóch trudnych dystansach!

Kto zdobył punkty?

Poniżej zamieszczamy listę polskich sportowców, którzy na Igrzyskach XVII Olimpiady w Rzymie zajęli punktowane miejsca. Spośród 197 naszych zawodników punkty zdobyło — 68. Oto ich nazwiska:

I MIEJSCE — 7 PKT.

L. atletyka — Z. Krzyszkowiak, J. Schmidt.
Boks — Paździor.

Podnoszenie ciężarów — Paliński.

II MIEJSCE — 5 PKT.

L. atletyka — J. Józwiakowska, E. Krzesińska.
Boks — J. Adamski, Z. Pietrzykowski, T. Walasek.
Szabla drużynowo — M. Kuszewski, E. Ochrya, J. Pawłowski, A. Piątkowski, W. Zabłocki, R. Zub.
Uwaga: Józwiakowska zdobyła 4,5 pkt ponieważ zajęła II miejsce ex aequo.

III MIEJSCE — 4 PKT

L. atletyka — T. Rut, K. Zimny, sztafeta kobiet 4x100 m (B. Janiszewska, C. Jesionowska, H. Rychterówna, T. Wiercokówna).
Boks — B. Bendig, L. Drogosz, M. Kasprzyk.
Podn. cięż. — J. Bochenek.
Kajaki — D. Walkowiakówna, dwójka — S. Kapłaniak, W. Zieliński.
Wioślarstwo — T. Kocerka.
Zapasy — T. Trojanowski.
Uwaga Bendig, Drogosz i Kasprzyk zdobyli po 3,5 pkt za zajęcie 3 miejsca ex aequo.

IV MIEJSCE — 3 PKT

L. atletyka — M. Folk.
Podn. cięż. — M. Zieliński.
Floret — W. Wojda.
Kajaki: dwójka — D. Walkowiakówna — J. Mendalska, sztafeta 4x500 m: S. Kapłaniak, R. Marchlik, R. Skwarski, W. Zieliński.

Szpital Wojskowy zaopiekował się K. Biniakowskim

Natychmiast po apelu „Głosu” (nr 179 z 28/7 br.) o udzielenie pomocy wybitnemu przed wojną lekkoatlecie, a ostatnio trenerowi bydgoskiej Polonii Klemensowi Biniakowskiemu — Komenda i lekarze Szpitala Wojskowego w Poznaniu zgłosili gotowość przyjęcia chorego na leczenie. Jak informowaliśmy, K. Biniakowski od dłuższego czasu leżał w domu, pozbawiony opieki klubu, w którym pracował.

Klemens Biniakowski do piero wczoraj mógł przybyć do Poznania; niezwłocznie przyjęty został na Oddział Chirurgiczny Szpitala Wojskowego gdzie otoczono go bardzo troskliwą opieką.

Lekarzom Szpitala Wojskowego serdecznie dziękujemy za obywatelską postawę, a K. Biniakowskiemu życzymy, by dzięki pomocy wybitnych poznańskich lekarzy — specjalistów jak najszybciej powrócił do zdrowia. (x)

Trzy zwycięstwa kajakarzy Warty

W XXII regatach o mistrzostwo Polskiego Związku Kajakowego odbyło się ogółem 39 biegów na dystansach od 500 — 10.000 metrów. Najwięcej zawodników wystawiła Warta Poznań — 18, Sparta Żolibórz Warszawa — 14, Surma Poznań — 12, Syrena Warszawa — 11.

Warta zdobyła trzy mistrzowskie tytuły, a Surma tyleż wicemistrzowskich — wszystkie w konkurencji kanadyjek. W kajakach reprezentanci Poznania wywalczyli zaledwie dwa tytuły wicemistrzowskie: Stomil w biegu czwórki na 10.000 m i Surma w sztafecie 4x500.

1 i 2 października br. odbędzie się doroczny turniej czterech miast. Organizatorem jest Warszawa. Regaty odbędą się w Walcu. — Startować mają reprezentacje Poznania, Warszawy, Szczecina i Bydgoszczy.

W przyszłym roku odbędzie się mistrzostwo Europy (sierpień) na Jeziorze Maltańskim, a następnie mistrzostwa świata — w Niemieckiej Republice Federalnej (p)

280 zawodników startowało w biegach narodowych

W Jarocinie odbyły się w niedzielę biegi narodowe na szczeblu wojewódzkim. Ogółem startowało 280 zawodników z województwa i miasta Poznania. Dzięki staraniom jarocińskiego, Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej, organizacja tej, wielkiej imprezy wypadła wzorowo.

Po trzech zwycięzców w poszczególnych kategoriach zakwalifikowało się do biegów centralnych, które odbędą się 2 października br. w Warszawie. Oto zwycięzcy poszczególnych biegów:

1800 m JUNIORÓW	
1. Prządka Wolsztyn	5.06,2
2. Gwizdek Ostrów	5.09,0
3. Mocek Ostrów	5.11,0

800 m JUNIOREK	
1. Miesiąc N. Tomyl	2.28,0
2. Jankowska Gnieszno	2.30,2
3. Rabeja N. Tomyl	2.33,0

800 m SENIOREK	
1. Dolata Ostrów	2.33,4
2. Stróżyk Jarocin	2.34,2
3. Kasperowicz Trzcianka	2.35,2

1000 m MŁODZIKÓW	
1. Kasprzyk Ostrów	2.42,9
2. Witowski Gnieszno	2.43,5
3. Wojcieszak Pleszew	2.43,8

3000 m SENIORÓW	
1. Szafran Szamotuły	8.53,4

Od przodownika do outsidera

PIŁKA NOŻNA

II LIGA — GRUPA POŁUDNIOWA
Cracovia — Wawel Wiek 4:1

LIGA POZNAŃSKA
Polonia Poznań — Włókniarz 4:0
Dyskobolia — Grunwald 3:4
Polonia Leszno — Obra 4:1
Prona — Zjednoczeni 4:1
RKKS — Sparta Szamotuły 2:4
Victoria — Polonia N. Tomyl 0:3

1. Polonia Poznań	4	6	10,5
2. Sparta Oborniki	3	5	5,5
3. Grunwald Poznań	3	5	5,5
4. Dyskobolia Grodzisk	3	4	9,5
5. Włókniarz Kalisz	4	4	14,5
6. Prona Kalisz	4	4	5,5
7. Sparta Szamotuły	4	4	5,5
8. Polonia N. Tomyl	3	3	3,5
9. Kolejowy KS Kepno	3	3	6,5
10. Zjednocz. Września	4	3	7,5
11. Polonia Leszno	3	2	5,5
12. Obra Kościan	4	2	2,5
13. Rawicki KKS	4	2	2,5
14. Victoria Jarocin	2	1	1,5

PUCHAR IM. KAŁUŻY
Warszawa — Śląsk 3:2

I LIGA ŻUŻLOWA
Unia Leszno — Legia Gdańsk 26:51
Włókniarz Częstochowa — Polonia Bydgoszcz 45:32
Stal Rzeszów — Górnik Rybnik 51:26

RUGBY
Poznań — AZS Gdańsk 22:19

HOKEJ NA TRAWIE
I LIGA
Polonia Sroda — Siemianowiczanka 0:2

KAJAKI
MISTRZOSTWA POLSKI
1. Sparta Warszawa 3820 p.
2. Warta Poznań 2388 p.
3. Stomil Poznań 1252 p.
4. Surma Poznań 876 p.

KOLARSTWO
TOUR DE POLOGNE
I etap Warszawa — Lublin 4:38,44
1. Andries (Belgia)
2. Van Amsterdam (Holandia)
Drużynowo
1. Holandia 13:56,13
2. Polska I 13:56,13

Dwaj Polacy „na pudle“

Palińskiemu było za mało!

przedtem, podszedł do sztangi. Stał nad nią i podniósł oczy w górę, jak by przywoływał niebiosy. Potem schylił się, ujął sztangę w dłonie i znów znieruchomiał.

— Gdy byłem pochylony nad sztangą, myślałem już tylko o „sprawach technicznych”. Musiałem uniknąć błędów, które popełniałem w poprzednich próbach. Pociągnij sztangę bliżej siebie...

Była to ostatnia myśl Bochenka, bo w następnej sekundzie zaczął się ponadludzki wysiłek. Sztanga powędrowała na jego piersi, a potem podrzucona błyskawicznym ruchem ramion, zawisła nad głową Bochenka. Ramiona były wyprostowane, ciało gięło się pod ciężarem, ale Bochenek utrzymał równowagę. Po ułamku czasu, potrzebnym na to, żeby sędziowie mogli ocenić poprawność próby, Bochenek szybkim ruchem opuścił sztangę.

— Mam już brązowy medal — to były jego pierwsze słowa, gdy wypuścił go z objęć.

Trzy minuty później Paliński zdobył złoty. Dokonał tego z łatwością, uzyskując w pierwszym podejściu 175 kg. Amerykanin George

został zdystansowany. Ale Palińskiemu to mało! Chciał uzyskać drugą, a nie pierwszą nagrodę. Obsługa sztangi dodaje ciężarki. Sztanga waży teraz 180 kg. Nowy rekord świata! Paliński podejmuje próbę, ale pali.

— Nie podnieś — szepcą między sobą za kulisami — już się rozkleił. Nawet trenerzy wydają się skłaniać do naszego zdania. Paliński milczy i spokojnie spaceruje tak jak przedtem Bochenek. Przed powtórny wyjściem na pomost trener Roguński podsuwa Palińskiemu flakonik z amoniakiem. Polak zjawia się na pomoście. Od razu podchodzi do sztangi, krótka chwila skupienia i Paliński rozpoczyna próbę. Na sali cisza. A potem ryk. Sztanga trzymana w wyciągniętych ramionach Polaka, znieruchomiała w górze!

Potem Palińskim zajęli się sędziowie. Ale najpierw sztanga. Zważono ją na pomoście: — 180 kg bez 5,5 grama. Wnieśli parawan. Za parawanem nagi Paliński stanął na wadze: 81,600 kg.

Od ósmego do 16 w ciągłym napięciu. Nie wiem skąd w człowieku bierze się tyle odporności i siły. Przecież ja zrzuciłem ostatnio 3 kg. Od

kilku miesięcy nie dojadłem. Ale dzisiaj na kolację pozwolę sobie”. Nie wiem z czego się więcej cieszy. Czy ze złotego medalu — czy z rekordu świata, czy z tego, że zdobywając srebrnego medalu zdystansowałem o 7,5 kg. To się rzadko zdarza.

— Kiedy po raz pierwszy miał Pan do czynienia z ciężarami?

Paliński uśmiechnął się sardonicznie.
— Z ciężarami? Od dziecka. Będąc chłopcem, nosiłem worki z kartoflami i zbożem. Potem cegły. Ze sportem zetknąłem się dopiero w wojsku. Sztanga, którą po raz pierwszy podniosłem, ważyła 90 kg. Teraz podnoszę „trochę” więcej. Cóż, z czasem każdy nabierze wprawy. Zawód? Technik budowlany. Tak, kawaler.

— Do wzięcia — wtrącają kole-dzy.

Rozpoczyna się uroczystość wręczenia medali. Stoję za orkiestrą. Orkiestraci zdejmują z pulpitu nuty z „Imni narodowe degli USA”, zamieniają na „Imni narodowe degli Polonia”. Jeden Amerykanin i dwóch Polaków: Paliński i Bochenek podchodzą do podium.

— Dwaj Polacy na pudle — szepce za mną któryś z ciężarowców.
Jerzy Suszko
(„Kurier Polski”)

Czy pomyśleliście kiedy o tym, co przeżywa „ten czwarty”? Zawodnik dla którego zabrakło miejsca na podium zwycięzców? W Melbourne ciężarowiec Bochenek był czwarty i ze łzami w oczach patrzył na „Ceremonie protoquillaire olympique” tych trzech, z którymi przegrał. Wtedy właśnie, w dalekim Melbourne, Bochenek powziął uroczyste postanowienie. Żeby nie wiem co, muszę stać „na pudle” w Rzymie.

Tak właśnie pomyślał: na pudle. Nie na podium, ale na „pudle”. Ale to „pudło” przez cztery lata było dla niego wymarzone miejsce na ziemi. Myślał o nim i teraz, kiedy wobec milczącej widowni spacerował wolno po pomoście obok sztangi obciążonej 170 kg.

— Nie jestem wcale patetyczny — zwierzał mi się potem, ale niech mi pan wierzy, tuż przed podejściem dopingowałem siebie wizją podium. Jeżeli tego nie podniesiesz, nie będziesz stał na „pudle”. Musisz to podnieść! Te 170 kg, to nie była dla mnie łatwa sprawa. Raz na treningu podniosłem 167, ale na zawodach nie przekroczyłem 163. 170 kg miałem podnieść po raz pierwszy w życiu. Na Olimpiadzie. Żeby stanąć na „pudle”.

Przerwał spacer, wysmarował dłoń kredą i tak samo skupiony jak